

Aż czarno od dymu! W Brennej o paleniu odpadów zielonych

Data publikacji: 8.11.2023 17:00

Odpady zielone, czyli przycięte gałęzie i liście, skoszona trawa powinno się kompostować. Większość gmin wydała w tej sprawie specjalne uchwały. W Brennej przypominają, że również na terenie tej Gminy zakaz spalania obowiązuje. Mieszkańcy i właściciele ogródków działkowych oponują, że koszty wywozu są duże i jest problem z podpisaniem umów z firmami zajmującymi się wywozem.

Palące się liście, fot. pexels.com

„wjeżdżając w sobotę do Brennej, unosił się tak silny dym, aż mnie to zdziwiło” – takie opinie można spotkać w komentarzach pod postem władz Gminy Brenna, przypominającym o zakazie spalania:

- Okres jesieni jest czasem porządków w ogrodach przydomowych. Wtedy tumany dymu unoszą się nad domami. Przyczyną takiego widoku jest nie rozpoczęty sezon grzewczy ale palenie suchych liści, skoszonej trawy, przyciętych krzewów i innych odpadów zielonych. Należy wspomnieć, iż według obowiązującego prawa czyli Uchwały Rady Gminy Brenna w sprawie przyjęcia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Brenna, która mówi wyraźnie, iż odpady zielone powstające na terenie nieruchomości w wyniku pielęgnacji zieleni (uschnięte chwasty, wygrabione liście, skoszona trawa, przycięte krzewy) należy poddać procesowi kompostowania z przeznaczeniem do własnego użytku. W przypadku braku możliwości ich kompostowania na miejscu należy przekazać je podmiotowi odbierającemu odpady komunalne – informują władze.

Komentujący post zauważają, że ceny za wywóz takich odpadów są zbyt wysokie:

Gmina Brenna nie dziwi mnie fakt spalania traw, liści i innych w momencie gdy gmina zamknęła możliwość wywozu odpadów do przeznaczonych do tego kontenerów a za to nałożyła kosmiczne ceny za wywóz odpadów zielonych. Ps. Cena liczona od metra sześciennego, w momencie spytania skąd wiadomo ile to metrów zawsze pada odpowiedź "na oko".

Niektórzy zauważają, że właściciele domków letniskowych również mają problem z odbiorem biośmieci:

Super, to teraz proszę napisać o częstotliwości i kosztach odbioru odpadów bio na terenie gminy dla właścicieli działek i domów letniskowych.

My musimy wywozić odpady osobówką do Rudy Śląskiej i wystawiać je u siebie ponieważ kompostownik nie wystarczy.

To jest chore.

Jako gmina powinniście zaproponować w takiej sytuacji po przystępnej cenie wywóz wiosną i jesienią.

(2 terminy wystarczą)

Wtedy problem palenia liści i odpadów by się zmniejszył.

"jest kilka firm odbierających odpady. A w gminie nie pozwalają na podpisanie umowy z tą firmą, która zabiera wszystkie odpady, bo nie jest się mieszkańcem. Do płacenia podatków i innych pierdół człowiek jest mieszkańcem a

do odpadów nie? Już dawno nie ma obowiązku meldunku ale gmina tego nie potrafi pojąć, a fakt że ktoś mieszka tam około 7 miesięcy też nie jest wystarczające." – zauważa inna osoba.

Co na te głosy władze Brennej? Wysłaliśmy zapytanie do władarzy Brennej dotyczące odbioru bioodpadów na terenie gminy Brenna. Do tematu powrócimy.

Red.